



DZIEŃ DOBRY OSTRZESZÓW

PUSTKOWIE POŁUDNIE/PÓŁNOC ROJÓW SIEDLIKÓW MYJE SZKLARKA MYŚLNIWSKA SZKLARKA PRZYGODZICKA TURZE BLEDZIANÓW
JESIONA KOCHŁOWY KORPYSY KOTOWSKIE KOZŁY KUŹNIKI MARYDÓŁ ZAJĄCZKI NIEDŹWIEDŹ OLSZYNA ROGASZYCE

MIEJSCE DLA NATURY • STR. 5

Segregacja wigilijnych odpadów i śmieci

MIEJSCE DLA ARTYSTÓW • STR. 7

Rozmowa z Kamilem Cichonem – fotograficzna podróż

MIEJSCE DLA SPORTU • STR. 8

Wywiad z drużyną hokeja podwodnego – SZUWARY i ich podwodny świat



DRODZY MIESZKAŃCY I MIESZKANKI MIG OSTRZESZÓW!

Wydanie czwartego numeru naszego magazynu, przypada na magiczny czas Świąt Bożego Narodzenia.

Oprócz wywiadów z lokalnymi artystami i sportowcami, fotorelacji z grudniowego jarmarku, czy tradycyjnych już stron poświęconych ekologii oraz informacjom z Urzędu, chcielibyśmy także złożyć Wam najserdeczniejsze życzenia. Mamy nadzieję, że ten czas wypełniony będzie radością, spokojem oraz co zawsze zdaje się być najważniejsze – miłością!

Już dziś życzymy Wam także szampańskiej zabawy w sylwestrową noc. Obyście w Nowy Rok weszli pełni optymizmu i szczęścia.

Wesołych świąt!

PRZEPIS NA CIASTECZKA ŚW. MIKOŁAJA

Składniki: (na około 2-3 blaszki)

- 250 g mąki pszennej • 90 g cukru pudru • 1 żółtko, zimne • 190 g masła, zimnego

Sposób przygotowania:

1. Wszystkie składniki zagnieść na jednolitą masę. (Masło pokroić uprzednio na małe kawałki). Owinąć w folię spożywczą i wstawić do lodówki na ok. 40 minut.
 2. Schłodzone ciasto krótko zagnieść i rozwałkować na posypanym mąką blacie na grubość ok. 5 mm. Z ciasta wykrawać dowolne kształty świątecznymi foremkami i układać je w odstępach na blasze wyłożonej papierem do pieczenia.
 3. Piec w nagrzanym piekarniku ok. 10 minut, jedną blachę po drugiej, w temperaturze 180°C, aż ciasteczka lekko się przyrumienią. Po upieczeniu pozostawić do całkowitego ostygnięcia.
 4. Ciasteczka można przyozdobić ulubionym kremem, dżemem czy lukrem.
- Suche ciasteczka (bez dodatków) można przechowywać w temperaturze pokojowej, w szczelnej puszcze do ok. 5 tygodni.



jarmark
świąteczny str.6

ZOPO | INWESTYCJE OŚWIATA

W 2021 roku wręczono 123 uczniom i uczennicom szkół podstawowych stypendium Burmistrza MiG Ostrzeszów. Stypendium przyznawane jest dzieciom i młodzieży z klas IV-VIII za wysokie wyniki w nauce lub za szczególne osiągnięcia naukowe, artystyczne czy sportowe. Cieszy fakt, że co roku rośnie liczba uzdolnionych uczniów. Choć czas pandemii był dla dzieci trudnym okresem, to wielu z nich nadal ambitnie zrealizowało swoje cele.

Dzięki pozyskiwanym dofinansowaniom placówki szkolne zyskują także dostęp do nowych klasopracowni. W tym roku udało się pozyskać środki dla SP w Szklarcze Przygodzickiej (w wysokości 75 000 zł) na doposażenie sali przyrodniczej oraz dla SP w Rogaszycach (w kwocie 10.000 zł) na doposażenie pomieszczeń do nauki w publicznych szkołach i placówkach oświatowych.

W tym roku oficjalnie otwarty został także Żłobek Miejski, dzięki któremu kolejne 40 dzieci zostanie objętych opieką żłobkową, umożliwiając jednocześnie swoim rodzicom powrót na rynek pracy. Na te inwestycje pozyskaliśmy 1,3 mln z programu Maluch+ oraz 900 tys. środków unijnych z WRPO, dzięki czemu w pierwszym roku żłobek jest zupełnie darmowy dla dzieci.

Drugą inwestycją było powołanie przedszkola w Zespole Szkolno-Przedszkolny w Siedlikowie. Prace adaptacyjne trwały przez całe wakacje i pochłonęły prawie 0,5 mln złotych. Zasługi sukcesów inwestycyjnych to każdorazowo efekt współpracy pracowników Urzędu, ZOPO, ale także wielkiego zaangażowania kadr pedagogicznych.

WODOCIĄGI | INWESTYCJE WODOCIĄGI

Rok 2021 okazał się bogaty w inwestycje Spółki Wodociągi Ostrzeszowskie.

Sukcesem zakończyła się budowa stacji uzdatniania wody na komunalnym ujęciu wód podziemnych w miejscowości Potaśnia przy ul. Czereśniowej. Dzięki tej inwestycji znacząco poprawiła się jakość oraz ilość wody dostarczanej mieszkańcom z tego ujęcia. Dokonano także wymiany istniejącego uzbrojenia otworów studziennych oraz wybudowano dwa zbiorniki do wody czystej o pojemności 200 m³ każdy. Wartość inwestycji wyniosła ok. 4 120 tys. zł

Kolejną inwestycją był zakup pojazdu specjalnego (umowa leasingowej ok. 2 615 tys. zł) do hydrodynamicznego czyszczenia sieci kanalizacyjnych oraz przepompowni wyposażony w system odzysku wody, dzięki któremu znacznie zmniejsza się ilość wody pobieranej z sieci. Poprzez system filtrowania, z zassanych z kanału ścieków są odseparowywane osady, a odzyskana woda jest zwracana i wykorzystana do dalszej pracy przy czyszczeniu sieci kanalizacyjnej.

Wodociągi Ostrzeszowskie w 2021 roku zakończyły też inwestycje obejmujące przebudowę sieci wodociągowej w ulicach: Leśnej, Powstańców Wielkopolskich, Wrzosowej, Klasztornej i Wierzbowej o łącznej długości 3 223m (w wysokości ok. 3 261 tys. zł)

Spółka regularnie podejmuje również działania proekologiczne, zmierzające do ograniczenia zużycia energii na potrzeby własne (poprzez budowę instalacji fotowoltaicznych), co przekłada się na finanse spółki, ale jest też ukłonem w stronę naszej planety.

Z ŻYCIA SOŁECTW – ROZMOWA Z SOŁTYSEM WSI ZAJĄCZKI

Nie od dziś wiadomo, że Sołectwo Zajączki zamieszkuje niezwykle zróżnicowani mieszkańcy. W ostatnim czasie na jego terenie ukończone zostało kilka inwestycji. Zapraszamy do rozmowy z Panem **Marianem Adamskim** – Sołtysem Zajączek, który opowiedział nam o zakończonych pracach i dalszych planach rozwoju Sołectwa.

Panie Sołtysie – widać, że bardzo angażuje się Pan w to jak rozwija się sołectwo. Skąd Pan czerpie motywację do pracy w kolejnych kadencjach?

Sołtysem jestem trzecią kadencję, ale od kilkunastu lat działam społecznie rzecz rozwoju wsi. Wcześniej byłem przez ponad 20 lat prezesem OSP, działałem również w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Kole. Lubię pracę na rzecz innych. Bardzo dobrze współpracuje mi się z Radą Sołecką, to dlatego to co robię jest jeszcze przyjemniejsza i wiem, że to dzięki dobrym relacjom jesteśmy w stanie się rozwijać – kluczem więc są ludzie.

Sporo się dzieje na terenie Waszego sołectwa – proszę powiedzieć coś więcej o nowych inwestycjach.

Dzięki współpracy z ostrzeszowskim Urzędem udało się pozyskać dofinansowanie z budżetu woj. Wielkopolskiego (program „Pięknieje Wielkopolska Wieś”) i FOGR (program związany z poprawą jakości gruntów rolnych). Pierwszy z programów pozwolił nam zrobić

remont w sali wiejskiej: odnowiliśmy elewację oraz zamontowaliśmy klimatyzację w sali, co znacznie zwiększa jej funkcjonalność zarówno w mroźne, jak i gorące dni. Sala to serce wsi – tutaj odbywają się dożynki, zabawy, a także zebrania wiejskie. Prace trwały 3 miesiące, a całkowity koszt inwestycji to ponad 110 tys. złotych (dofinansowanie, które otrzymaliśmy to 50 000 zł). Dodatkowo, już w 2020r., udało się pozyskać 125 000 zł na remont drogi, która łączy naszą wieś z sołectwem Pustkowie Północ.



Przy okazji współpracy – chciałem zapytać, jak się Panu pracuje z Funduszem Sołeckim? Po prawie dwóch latach funkcjonowania ma Pan już swój zdanie na ten temat?

Pomysł Funduszu Sołeckiego uważam, za pozytywny i praktyczny. Dobrze wiedzieć ile mam przeznaczonych pieniędzy i zaplanować inwestycje według naszych potrzeb. Razem z mieszkańcami spotykamy się i próbujemy wydać fundusze na te najpilniejsze. W ciągu tych dwóch lat zamontowaliśmy lampy solarne

w najbardziej niebezpiecznych miejscach i co dla nas najważniejsze postawiliśmy wiatę przystankową dla dzieci, które dojeżdżają do szkoły. Liczymy też, że w niedalekiej przyszłości uda się nam jeszcze zrobić chodnik wzdłuż głównej drogi, to byłoby już całkiem bezpiecznie dla naszych mieszkańców.

Koniec roku to czas podsumowań, ale i planowania kolejnych przedsięwzięć. Co jako sołectwo planujecie na kolejny rok?

Planów mamy kilka, wierzę, że uda się je zrealizować. Pierwszy najważniejszy cel, to dokończenie modernizacji sali wiejskiej. Z większych planów to instalacja lamp solarnych i budowa chodnika na Rejmance. Największą naszą potrzebą jest remont drogi i budowa chodnika, ale mamy świadomość, że realizacja tego celu nie jest możliwa w najbliższym czasie. Chcielibyśmy też, żeby w tym roku udało się zrobić dożynki. Nasi mieszkańcy są bardzo zżyci ze sobą i chętnie spotykają się i integrują podczas wspólnych świąt i zabaw. Przy okazji chciałbym podziękować mieszkańcom za zaufanie i wsparcie jakie od nich otrzymuję. Nie mogę też zapomnieć, aby podziękować członkom Rady Sołeckiej, Paniom z Koła Gospodyń Wiejskich oraz druhom i druhom Ochotniczej Straży Pożarnej, na których zawsze mogę liczyć. Ich pomoc i zaangażowanie jest nieocenione w budowaniu wspólnoty naszej wsi.

Dziękujemy za wywiad!

WIELKIE POSTACIE MAŁEJ OJCZYZNY UTYTUŁOWANI OBYWATELE I OBYWATELKI MiG OSTRZESZÓW W 2021r.

W każdej społeczności rodzą się wybitne osoby, cieszące się ponadprzeciętnym zaufaniem społecznym, budzące sympatię, podziw i szacunek. Taką formą uznania w oczach Mieszkańców na naszym terenie stanowi przyznawanie (poprzez swoich przedstawicieli w Radzie Miejskiej) tytułu "Honorowy Obywatel Miasta i Gminy Ostrzeszów" oraz „Medalu za Zasługi dla Miasta i Gminy Ostrzeszów”. Jest to jedno z najważniejszych w życiu wyróżnień, jakie może spotkać człowieka oddanego swojej ziemi, swojemu miastu i gminie. W roku 2021 odbyły się 3 uroczyste sesje Rady Miejskiej, podczas których uhonorowano wybitne osobowości z naszego regionu.



Na lipcowej sesji, która była zwieńczeniem uchwały Rady Miejskiej Ostrzeszów z 25 czerwca 2020r., wręczono medal „Za zasługi dla Miasta i Gminy Ostrzeszów” Pani Janinie Tarchalskiej – prekursorce działań prospołecznych skupiających się na szeroko pojętej edukacji dojrzałych mieszkańców naszego regionu. To dzięki własnym staraniom, uporowi i ciężkiej pracy w 2003r., Pani Janina powołała do życia Uniwersytet Trzeciego Wieku, w którym pełniła funkcję prezeski przez dwanaście lat. Należy podkreślić, że to pierwsza kobieta w gronie zasłużonych medalistów.

Inicjatorami przyznania medalu byli członkowie UTW. Argumentowali decyzję tym iż, pani Janina będąca założycielką stowarzyszenia, do dziś jest całym sercem związana ze swoim „dzieckiem”, wspiera członków stowarzyszenia i motywuje do dalszego rozwoju.

Pani Janina jest osobą ciepłą, otwartą i działającą na rzecz społeczeństwa. Cieszymy się, że prekursorka wielu inicjatyw ma godnych następców, którzy kontynuują jej dzieło.

Medalem „Za Zasługi dla Miasta i Gminy Ostrzeszów” uhonorowano w tym roku również Pana Stanisława Wabnicę, który był pierwszym Burmistrzem MiG Ostrzeszów wybranym w wolnych wyborach. Mieszkańcy czterokrotnie obdarzyli pana Wabnicę swoim zaufaniem, dzięki temu (podejmując decyzję jako Burmistrz) przeprowadził on nasze miasto przez okres transformacji. Nakreślił wizję i wprowadził Ostrzeszów w proces zmiany. Dzięki tym działaniom dzisiejszy Ostrzeszów to dobre miejsce do rozwoju przedsiębiorczości i własnych inicjatyw. Miejsce, w którym zarówno młodzi, jak i starsi mieszkańcy oraz turyści mogą aktywnie spędzić swój czas. Pan Stanisław Wabnicę pozostawił po sobie, nie tylko inwestycje, które widać gołym okiem (tj. budowa szkoły w Siedlikowie wraz z salą gimnastyczną, budowa stacji uzdatniania wody czy kanalizacji itp.), ale również prężnie działający OCP Inkubator Przedsiębiorczości, który wspiera przedsiębiorców naszego terenu. Odpowiadając na potrzeby biznesu powstała również Specjalna Strefa Ekonomiczna, której dwa kompleksy są już zagospodarowane i stanowią dobry przykład współpracy z przedsiębiorcami. Pan Burmistrz jest również inicjatorem powołania Stowarzyszenia Ostrzeszowska Lokalna Grupa Działania, która przez wiele lat działalności wsparła m.in. inicjatywy stowarzyszeń i przedsiębiorców działających na terenie MiG Ostrzeszów.



Uroczysta sesja, podczas której wręczono medal Panu Wabnicowi, była jednocześnie okazją dla uczczenia 30-lecia samorządu w Polsce. Cieszy nas fakt, że kolejny uhonorowany medalem mieszkaniec naszego miasta, dołożył swoją cegiełkę w tworzenie samorządu i dzisiejszej, otaczającej nas rzeczywistości.

Do zacnego grona osób, mających wpływ na nasze miasto, dołączył w tym roku również Pan Marek Makieta – niestrudzony dokumentalista dziejów naszej Małej Ojczyzny, inspirator wielu inicjatyw o charakterze historycznym i kulturalnym, prezes Poznańskiego Klubu Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Ostrzeszowskiej. W wypowiedziach zaproszonych gości powtarzały się słowa uznania i podziękowania dla pana Marka Makiety, za promocję naszego regionu i przekazywanie tradycji i miłości do Małej Ojczyzny wszędzie tam, gdzie przebywa. Sam uhonorowany, podkreślił, że nie jest pewien czy zasłużył na tak ważny tytuł, ale w związku z takim zadeklarował, że wciąż będzie kontynuował swą pasję związaną z dokumentowaniem dziejów Ziemi Ostrzeszowskiej oraz pielęgnacją tradycji i dorobku kulturalnego swoich rodzinnych stron.



Wręczenie tytułu Honorowego Obywatela zbiegło się z obchodami jubileuszu 60-lecia Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Ostrzeszowskiej. Działalność tego Stowarzyszenia to niezliczone spotkania, publikacje, wydarzenia, prelekcje, wystawy, które służą popularyzacji naszego regionu i szerzeniu wiedzy na jego temat. Na okoliczność Jubileuszu wydano publikację książkową pt. „REWERS – OSTRZESZOWSKIE PODWÓRKA”. W niezwykle ciekawy sposób opowiedział o niej autor tekstu – Witold Pelka. Autorem zdjęć był z kolei Dariusz Wrzański.

Jest nam niezmiernie miło i jesteśmy dumni, że tak różnorodni i kolorowi ludzie wywodzący się z naszej społeczności, stają się jej historią, tworząc otaczającą nas rzeczywistość. W końcu każde piękne miejsce, to przede wszystkim ludzie, którzy je tworzą. Pozostaje nam raz jeszcze pogratulować oraz życzyć wszystkim uhonorowanym zdrowia i nieustającej pasji do życia.

„JAKŻE BYŁOBY PIĘKNIE, GDYBY KAŻDY Z NAS MÓGŁ WIECZOREM POWIEDZIEĆ: DZISIAJ ZROBIŁEM GEST MIŁOŚCI WOBEC DRUGIEGO” ~PAPIEŻ FRANCISZEK

5 grudnia obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Wolontariusza. Stanowi on doskonałą okazję, by uświadomić społeczeństwu wysiłki, jaki wkładają organizacje pożytku publicznego oraz osoby prywatne w niesienie pomocy innym. To dobry moment, aby jednocześnie podkreślić trud pracy jaką wykonują wolontariusze z naszego terenu. Jest ich wielu, z czego jesteśmy bardzo dumni. Dziś udało nam się porozmawiać z panią Ewą Wieczorek – liderką sztabu WOŚP w Ostrzeszowie, panią Katarzyną Bednarz – liderką grupy charytatywnej „Anieli w Bieli” oraz z panem Krzysztofem Wąsala – liderem Szlachetnej Paczki w Ostrzeszowie.

CO SPRAWIŁO, ŻE ODDALI PAŃSTWO SVOJE SERCE I CZAS INNYM?

KRZYSZTOF WĄSALA (KW) Moja przygoda z wolontariatem zaczęła się już kilkanaście lat temu, najpierw w wieku 16 lat jako strażak ochotnik w OSP Mąkoszyce, gdzie działałem do dzisiaj, następnie mieszkając w Holandii jako wolontariusz fundacji WOŚP za granicą oraz jako Pokojowy Patrol na festiwalu Pol'and'rock. Po powrocie do Polski czułem, że czegoś mi brakuje i zaangażowałem się w pomoc jako lider Szlachetnej Paczki. Jestem takim człowiekiem, który po prostu lubi pomagać. Lubię robić pożyteczne rzeczy i sprawiać, że dzięki mnie ktoś się uśmiechnie.

EWA WIECZOREK (EW) Chyba to kwestia wrażliwości i energii. Nie lubię marnować czasu, jestem człowiekiem czynu, lubię działać. Tylko tak można zmieniać świat.

KATARZYNA BEDNARZ (KB) Przede wszystkim wdzięczność za dobro, które otrzymałam od wielu, również nieznanym ludzi gdy sama doświadczyłam nieuleczalnej choroby bliskiej osoby. Dzięki wsparciu wielu wspaniałych darczyńców mogliśmy sfinansować drogie, kilkuletnie leczenie i rehabilitację.

JAKIE BYŁY PIERWSZE DOŚWIADCZENIA Z TWORZENIA DOBRA?

KB Chwilę po zakończeniu leczenia mojego syna rozpoczęłam akcję charytatywną dla dziewczynki z Kraszewic. Nie znałam jej wtedy osobiście. Miałam dużą motywację do działania, gdyż moje doświadczenie pozwoliło mi dostrzec trudności, z jakimi borykają się rodzice dzieci nieuleczalnie chorych czy niepełnosprawnych przez wiele lat. Akcja charytatywna, którą przygotowaliśmy miała zostać odwołana z powodu braku uczestników. W ciągu jednego dnia podjęliśmy decyzję, że przeprowadzimy ją online. Zakończyła się ogromnym sukcesem! Tak zrodził się pomysł stworzenia platformy medialnej, na której będziemy promować działania dobroczynne na rzecz osób z naszego najbliższego otoczenia.

EW Taka świadomość tworzenia dobra przychodzi do człowieka, kiedy zaczyna zauważać, że naprawdę jest potrzebny. To ważne, że mogę pomóc komuś, kto czuje się bezradny.

JAKIE UCZUCIA I EMOCJE TOWARZYSZĄ DZIAŁANIOM PODEJMOWANYM PRZEZ PAŃSTWA?

KW Na pewno poczucie ogromnej satysfakcji, że mogłem komuś pomóc. Wolontariusz bardzo rzadko otrzymuje podziękowania za swoją pracę, ale nawet 1 na 100 przypadków słowa "dziękuję" daje ogromnego kopa oraz motywację do działania.

EW Skupiam się na tym, jak najskuteczniej pomóc. Zawsze jestem pełna entuzjazmu i nadziei, że uda się osiągnąć cel. Nie poddaję się łatwo.

KB Zawsze towarzyszy nam ogromna wiara w ludzi. Nadzieja, że nasze działania choć odrobinę przyniosą ulgę choremu, ale także jego rodzinie. Wieloletnia choroba bardzo wyczerpuje. Wiem, jak ważny jest dla rodziców w naszych akcjach ten moment, gdy dostrzegają ilu ludzi przyszło tu dla ich dziecka. Na końcu zawsze jest ogromne wzruszenie, poczucie przynależności i często łzy.



CO WEDŁUG PAŃSTWA POWODUJE, ŻE LUDZIE DECYDUJĄ SIĘ NA TAK ODPOWIEDZIALNĄ ROLĘ, JAKĄ JEST BYCIE WOLONTARIUSZEM?

KW Czasem słyszę od wolontariuszy, że chcą się odwdziżyć za pomoc jaką otrzymali w przeszłości, czasem jest to po prostu (jak u mnie na początku) ciekawość, a czasem po prostu idą za znajomymi.

EW Moim zdaniem nie trzeba przeżyć ciężkich chwil, by pomagać innym. To zależy od wrażliwości, wychowania, poglądów i charakteru. Jedni narzekają a drudzy działają.

KB Jestem pewna, że potrzebę niesienia pomocy osobie wyczerpanej chorobą ma w sobie każdy człowiek. To naturalna umiejętność. My skupiamy się na organizacji akcji właśnie ze względu na konieczność jasnego pokazania rodzicom, że jesteśmy z nimi w trudach choroby. I dlatego tak bardzo ważne jest u nas poczucie wspólnoty.

6. CZY SĄ JAKIEŚ CIĘŻKIE MOMENTY W PRACY WOLONTARIUSZA?

KW Myślę, iż najgorszy moment to chwila kiedy stajemy się bezradni, kiedy nie możemy pomóc drugiej osobie która jest w potrzebie...

EW Nie zawsze sprawy układają się po naszej myśli, czasem ktoś „rzuci nam kłody pod nogi”. Najważniejsze by robić swoje i nie załamywać się.

KB Myślę, że najgorszy moment to ten, gdy już nie ma nadziei. Gdy umiera „nasze” dziecko.

CZY LUDZIOM JEST ŁATWO PROSIĆ O POMOC? CZY TO WCIĄŻ TEMAT TABU?

KW To wszystko zależy od człowieka, z reguły ten kto naprawdę tej pomocy potrzebuje uważa, iż sobie jakoś poradzi sam.

EW Moim zdaniem większość ludzi wstydzi się prosić o pomoc. Boją się, że będą oceniani. Prawdziwa „bieda” jest bardzo ukryta. Przykro ale to nadal temat tabu.

KB Dążymy do tego, by to zmienić. Nie jest to łatwe. Często musimy zapewniać rodziców, że ich dziecko też jest ważne – bo często mówią, że są bardziej chore dzieci i one są ważniejsze. Są także rodzice, którzy mówią otwarcie, że koszty leczenia ich dziecka nie są wysokie i oni często deklarują pomoc w akcjach dla innych dzieci bardziej potrzebujących. To jest piękne

W JAKI SPOSÓB MIESZKAŃCY MOGĄ WESPRZEĆ PAŃSTWA DZIAŁANIA?

KW Na pewno poprzez zgłaszane się jako darczyńca Szlachetnej Paczki, który pomoże co najmniej jednej rodzinie.

EW 30 stycznia 2022 r., podczas finału WOŚP będzie można spotkać wielu naszych wolontariuszy ze skarbonkami. Sporo z nich ma założone także e-skarbonki i tam można wpłacać pieniądze.

KB Można wspierać darowiznami dzieci z naszego powiatu - ich ulotki z numerem subkonta w Fundacji Dzieciom Pomagaj znajdują się na naszej stronie. Nasze działania można wspierać też poprzez czynny udział w akcjach. Serdecznie zapraszamy organizacje z naszego powiatu do współpracy! Działając wspólnie mamy ogromne możliwości dotarcia do tych, którzy nas najbardziej potrzebują.

POTRZEBUJESZ POMOCY?

Wejdź na stronę: szlachetnapaczka.pl i wypełnij formularz. Zachęcamy także do odwiedzenia strony **Anieli w Bieli** na platformie Facebook oraz (w razie potrzeby) skontaktowania się z Grupą poprzez wiadomość prywatną lub telefonicznie.

Zachęcamy także do zaangażowania się w przebieg styczniowej edycji WOŚP (Facebook: Sztab WOŚP Ostrzeszów)

CIEPŁY KOC DLA PLANETY CZYLI JAK PRZETRWAĆ ZIMĘ W ZGODZIE Z NATURĄ

Ciepły koc, herbata i rozgrzany kominek – to sprawdzone receptury przetrwania długiej zimy... Ale czy znacie wskazówki, które pomogą przetrwać mroźny okres naszej planecie?

1. Nie odśnieżaj całego ogródka

Jedną z najlepszych, naturalnych form okrywania roślin przed mrozem jest śnieg. Pod jego pokrywą (im dalej w głąb gleby) panuje wyższa temperatura. Podczas odgarniania śniegu ze ścieżek warto ominąć rabaty czy trawniki, a nawet przysypać je dodatkową warstwą białego puchu. Najlepszy, do okrywania roślin zimozielonych takich jak: różaneczniki, wrzośce, kalmie, pierisy czy kiście nie będzie śnieg sypki i niemokry.

2. Znajdź schronienie dla swoich pupili

Zima to trudny czas dla naszych czworonożnych przyjaciół. Upewnij się, że buda twojego psa oraz miejsce dla kota są odpowiednio zabezpieczona przed mrozem. Zachęcamy także do pomocy schroniskom oraz fundacjom działającym na rzecz zwierząt domowych. To właśnie w tym okresie potrzebują one najwięcej zapasów ciepłych koców i karmy.

3. Dokarmiaj ptaki odpowiedzialnie

Skradające się do przydomowego karmnika ptaki to jeden z piękniejszych, zimowych widoków. Pamiętaj jednak, że dokarmianie

skrzydlatych przyjaciół to spora odpowiedzialność. Jeśli raz zdecydujemy się na rozrzucenie ziaren przy domu, powinniśmy spełniać ten obowiązek już przez cały okres opadów śniegu i dużego mrozu. Pamiętajmy także, że ptaki chorują od nadmiaru soli, dlatego ich dieta powinna składać się przede wszystkim z ziaren – nie pieczywa!

4. Zadbaj o czyste powietrze

Smog to smutna wizytówka każdego okresu grzewczego. Aby eliminować związane z nim niebezpieczeństwo dla naszego zdrowia, przestrzegajmy dobrych zasad ogrzewania. Stosujmy wysokiej jakości opał lub gaz, sezonujmy drewno, rozpalajmy paleniska metodą „od góry”, a przede wszystkim – pod żadnym pozorem nie palmy odpadów i śmieci.

5. Zrób przegląd swojej spiżarni

Zima to czas, w którym wiele czasu spędzamy w naszych mieszkaniach. Warto poświęcić kilka wieczorów na przejrzanie zapasów, które nagromadziliśmy przez ostatni czas. Z dodatkowych opakowań mąki warto przygotować pachnące pierniki. Nadprogramowo kupione pomarańcze mogą po wysuszeniu służyć jako piękna ozdoba na świątecznym stroiku. Dokładne sprawdzenie zawartości szuflad pomoże ograniczyć konsumpcjonizm i eliminować marnotrawstwo.

PUNKT INFORMACYJNY PROGRAM “CZyste Powietrze”

Gminny punkt informacyjny programu czyste powietrze mieści się w pokoju 101, w Urzędzie MiG w Ostrzeszowie. Doradca jest odpowiedzialny za kompleksową informację na temat Programu "Czyste Powietrze", w tym wypełnienie wniosku z mieszkańcem oraz wystawienie zaświadczenia o wysokości dochodu

✉ czystepowietrze@ostrzeszow.pl

☎ 62 732 06 01



ŚWIĄTECZNE ODPADY I ICH RECYKLING

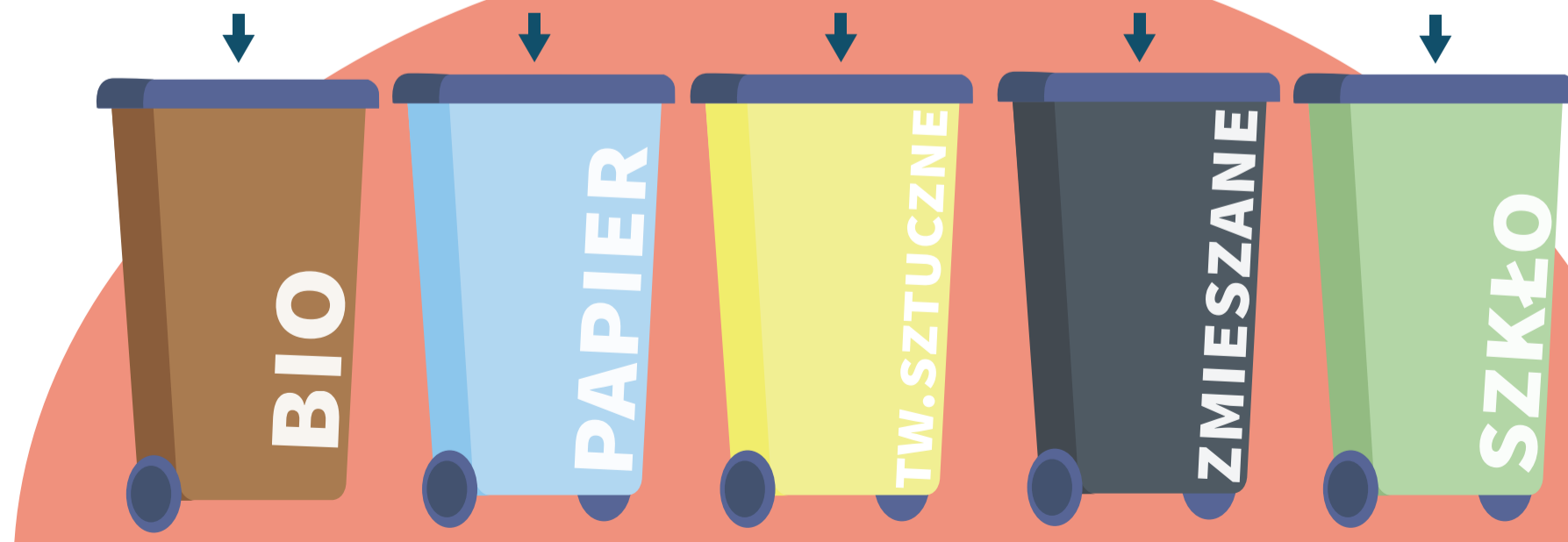
OPADAJĄCE Z CHOINKI IGŁY, OBIERKI I RESZTKI JEDZENIA

PAPIER I KARTONY PO PREZENTACH, ALE JEDYNIENIE NIEZABRUDZONE I BEZ DODATKU FOLIOWYCH OZDÓB

PUSZKĘ PO MASIE MAKOWEJ I ZGNIĘCIONY KARTON PO MLEKU (WYPITYM PRZEZ ŚW. MIKOŁAJA)

TOREBKĘ PO HERBACIE, ALE TAKŻE ZUŻYTE SERWETKI I (PRZEZ PRZYPADK) ZBITĄ PORCELANOWĄ FILIŻANKĘ CIOCI

WYSZCZERBIONY LUB PĘKNIĘTY PO TRANSPORCIE I UMYTY SŁOIK PO SAŁATCE JARZYNOWEJ



LEGENDA O POWSTANIU MIASTA OSTRZESZÓW



awno, dawno temu (za panowania pierwszych Piastów) przejeżdżał szlakiem bursztynowym, z Wrocławia do Kalisza, książę z dwoma giermkami. W gospodzie, (która znajdowała się na miejscu dzisiejszej baszty) zatrzymał się na krótki odpoczynek – aby ogrzać się i zjeść posiłek.

Gdy zbierał się do odjazdu uczynny karczmarz ostrzegł go o niebezpieczeństwie czekającym na podróżnych pod Kottowem. Podobno grasowała tam banda rozbójników, którzy bez skrupułów łupili karawany kupieckie! Książę pozostał więc na noc w gospodzie i postanowił zaczekać aż dołączy do niego zbrojna świta wraz z dworem małżonki. Wspólnie z rycerzami schowanymi w karetach, karczmarzem i myśliwym znającym położenie zbójckiej kryjówki udali się w drogę do Kalisza. Zgodnie z oczekiwaniem zbójcy napadli na nich. Byli jednak tak zaskoczeni, że w powozach zamiast bezbronnych białogłów i skrzyń z kosztownościami byli dobrze uzbrojeni rycerze, że poddali się prawie bez walki.

Książę sownie wynagrodził karczmarza, a na pamiątkę ostrzeżenia przed niebezpieczeństwem zadeklarował wybudowanie grodu książęcego o nazwie Ostrzeżów, skarby odebrane zbójnikom przekazał na budowę kościoła.”

Dzięki dobremu uczynkowi karczmarza powstało miasteczko, w którym dziś mieszkamy, chodzimy do szkoły i spotykamy znajomych. Czy karczmarz wiedział, że król tak sownie odwdzięczy się mu za ostrzeżenie? Nie – robił to z dobroci serca, nie bacząc na nagrody. Mówi się, że każda legenda zawiera w sobie ziarenko prawdy. Nie znamy już nikogo, kto mógłby potwierdzić nam baśnie przekazywane z pokolenie na pokolenie. Jednego jednak możemy być pewni – bycie dobrym i uczciwym człowiekiem to najpiękniejszy prezent, który możemy sprawić drugiej osobie. Kto wie, może dzięki naszej dobroci powstanie kiedyś kolejne miasteczko?

ŚWIĄTECZNY LABIRYNT

Ponieważ w ostrzeszowskiej gminie jest tak wiele grzecznych dzieci, św. Mikołaj wysłał tam swoich pomocników – pana Bałwanka, renifera Rudolfa oraz Elfa. Trójka dzieci nadal czeka na swoje upominki – pomóż wystannikom Mikołaja dotrzeć do odpowiednich prezentów po krętej drodze i uratuj święta!



MIEJSCE DLA ŚWIĄTECZNEJ MAGII

JARMARK BOŻONARODZENIOWY W OSTRZESZOWIE – FOTORELACJA



“TRZEBA IŚĆ ZA TYM CO SIĘ CZUJE, CO SIĘ LUBI ROBIĆ...”

KAMIL CICHONŃ W WYWIADZIE O SWOJEJ FOTOGRAFICZNEJ PRZYGODZIE

Są na świecie zespoły, które rozpoznajemy już po kilku pierwszych dźwiękach piosenki. Istnieją malarze, którzy nie muszą podpisywać swoich obrazów – autorów rozpoznajemy po pierwszym, krótkim spojrzeniu... podobnie jest z fotografami. Tak się składa, że jednego z nich spotkać możemy w naszym mieście i jego okolicach. **Kamil CichonŃ** od kilku lat konsekwentnie wyrabia swoją artystyczną markę. Płótnem jego fotografii są często znane nam, lokalne miejsca i ludzie. Zapraszamy do lektury wywiadu z pasjonatem, członkiem stowarzyszenia ROD WIEŻA 1916, a od niedawna także nauczycielem fotografii w Ostrzeszowskim Centrum Kultury.

ZNAMY CIĘ JUŻ ZAWODOWO – Z WIELU WYSTAW, „BALKONU CICHONIA” CZY „MĘSKIEGO PORTRETU”. TERAZ CHCIELIBYŚMY ZAPYTAĆ PRYWATNIE – KIM JEST KAMIL CICHONŃ I DLACZEGO ZAJMUJE SIĘ FOTOGRAFIĄ?

Kamil CichonŃ jest przede wszystkim mężem i ojcem 4 psów... tak mam 4 psy [śmiech]. Poza fotografią mam jeszcze parę pasji takich jak muzyka, film, pszczelarstwo. Czasami myślę o nich całkiem poważnie. Po chwili zadumy jednak stwierdzam, że mam za mało czasu, by się w nie mocniej angażować i muszę skupić się na tym co potrafię najlepiej – a jest to oczywiście fotografia. Fotografia wygrywa, bo jest ze mną najdłużej. W czasach podstawówki, później w gimnazjum bardzo zafascynowałem się robieniem zdjęć aparatem cyfrowym. Świadomość, że mogłem robić ich nieskończoną ilość była tak mocna, że po prostu robiłem je cały czas! Jedyną przeszkodą wtedy były rozładowujące się baterie. Przesiąkłem fotografią. W liceum tata kupił lepszy aparat oraz akumulatory więc byłem nie tylko klasowym, ale szkolnym fotografem który robił zdjęcia na występach, wydarzeniach i koncertach.

OPRÓCZ PRACY REPORTAŻOWEJ PROPONUJESZ SWOIM ODBIORCOM TAKŻE WIELE CIEKAWYCH PROJEKTÓW, JAK NP. WSPOMNIANY „MĘSKI PORTRET” CZY „WYSPA”. MÓGŁBYŚ O NICH OPowiedzieć? SKĄD CZERPIESZ INSPIRACJE?

Trzeba na początku rozdzielić moją fotografię na dwie kategorie: fotografia artystyczna oraz fotografia komercyjna. W tej pierwszej zajmuję się fotografią jako sztuką. Na przykład projekt WYSPA opowiada o tym, że są blisko nas ciekawe wyspy, na które nie trzeba wcale lecieć samolotem... Trzeba tylko przypatrzeć się naszej okolicy z góry przez google maps i wyruszyć (np. w niedzielne popołudnie) w mikro-wyprawę.

Najwięcej inspiracji jak widać czerpię z otaczającego mnie świata. Ostatnia moja wystawa "Natura Cichonia" mówi o naturze. Po 10 latach odkryłem, że jest ona w prawie każdym moim projekcie. Postanowiłem zrobić małą retrospekcję i o tym opowiedzieć.

Gdybym nie poznał podejścia do fotografii jako sztuki, nie mógłbym być tak dobry w fotografii komercyjnej. Zajmuję się głównie reportażem oraz (ostatnio coraz więcej) fotografią portretową. Fascynując się wieloma artystami, przeglądając ich zdjęcia i portfolio, inspirowałem się i kreuję swój własny styl. To niesamowita przygoda! Portrety hasztaguje swoimi pomysłami. Tak było z balkonem cichonia (#balkoncichonia) oraz męskim portretem (#meskiportret). Pojawia się nieraz pomysł mocniejszy niż zwykle, wtedy do realizacji jest bardzo krótka droga. W fotografii najlepsze jest to, że wystarczy zaprosić modela, kogoś z rodziny albo znajomego, zrobić mu zdjęcie na wymyślonym tle i już! Koło zaczyna się toczyć... Oczywiście na początku po woli, ale to już jakieś działanie.

FOTOGRAFIA ZDAJE SIĘ BYĆ DUŻĄ CZĘŚCIĄ TWOJEGO ŻYCIA. CZY TO TEN PRZYPADK W KTÓRYM PRACA STAJE SIĘ RÓWNIEŻ PASJĄ? CO PORADZIŁBYŚ MŁODYM ARTYSTOM_KOM, KTÓRZY BOJĄ SIĘ ZARYZYKOWAĆ STEREOTYPOWEJ, STABILNEJ PRZYSZŁOŚCI DLA SWOJEJ PASJI?

Trzeba iść za tym co się czuje, co się lubi robić, a nie za tym co przynosi stabilizację. Stabilizacja nie przyniesie szczęścia. Oczywiście trzeba mieć swojego nauczyciela, który podpowie, pokaże parę kierunków które są dla nas najlepsze.

OD TEGO ROKU PROWADZISZ PRZY OCK PRACOWNIE FOTOGRAFICZNA – SKĄD WZIĄŁ SIĘ POMYSŁ NA TE WARSZTATY? CZY NADAL MOŻNA DO NICH DOŁĄCZYĆ?

Lubię dzielić się swoją pasją. Będąc członkiem stowarzyszenia ROD WIEŻA 1916 poznałem historię fotografa Antoniego Bajeralina, który był nauczycielem fotografii w naszym mieście. To niesamowite, że mieliśmy tak prężnie działający klub fotograficzny, który prowadził! Szkoda by było, gdyby jego działalność nie była kontynuowana. Z tą samą myślą przyszedł do mnie dyrektor OCK Michał Szmań i przedstawił propozycję prowadzenia zajęć z fotografii. Postanowiłem spróbować.

Na zajęcia nadal można się zapisać bądź przyjść po prostu zobaczyć. Odbývają się w każdy wtorek od 17:00 do 18.30 dla grupy do 15 lat oraz od 18.30 do 20 dla młodzieży oraz dorosłych.

PODZIEL SIĘ PROSZĘ KILKOM WSKAZÓWKAMI DLA POCZĄTKUJĄCYCH FOTOGRAFÓW. OD CZEGO ZACZAĆ? CZY SĄ ZASADY O KTÓRYCH POWINNI PAMIĘTAĆ?

Na początku dobrze jest fotografować aparatem, a nie smartfonem. Kolejna sprawa to robić zdjęcia wszystkiemu co nas interesuje. Odcinamy się od "pięknych fotek" na instagramie i nie próbujemy nikogo naśladować. Ważnym etapem jest również drukowanie zdjęć, patrzeć na nie na stole a nie na komputerze. Cenna jest także konsultacja z nauczycielem.

W fotografii nie zawsze efekt końcowy jest taki jak sobie założyliśmy. Czasem jesteśmy bardzo mile zaskoczeni i to nas napędza.

DZIĘKUJEMY ZA WYWIAD!



Kamil CichonŃ



Wyspa



Męski portret



Natura Cichonia

“ZAKOCHALIŚMY SIĘ W TEJ DYSCYPLINIE NICZYM PARYS W PIĘKNEJ HELENIE.”

WYWIAD Z PREZESEM I ZAWODNIKIEM KLUBU HOKEJA PODWODNEGO SZUWARY OSTRZESZÓW

Stara, miejska legenda głosi, że dno ostrzeszowskiego basenu Oceanik skrywa niejedną tajemnicę. W każdy poniedziałek i piątek, w godzinach wieczornych, widuje się tam niezidentyfikowane, wodne stworzenia... Noszą duże gogle, gumowe rękawice, a na ich niebieskich strojach widnieje duży napis – **SZUWARY**.

Z początkiem 2016r., w naszym mieście, grupa przyjaciół zainicjowała stworzenie klubu hokeja podwodnego. Choć z roku na rok dołącza do niego coraz więcej zawodników i zawodniczek, a sama drużyna pochwalić może się naprawdę wielkimi sukcesami (uczestnictwo w zawodach międzynarodowych) to jego znakiem rozpoznawczym na zawsze pozostanie humor. Po kilkumiesięcznej przerwie spowodowanej pandemią, SZUWARY postanowiły wrócić do wody z przytupem (a raczej chlupnięciem). 17 grudnia zorganizowali Pierwsze Otwarte Mistrzostwa Ostrzeszowa w Hokeju Podwodnym o Puchar Burmistrza. Postanowiliśmy więc poznać ich podwodny świat bliżej. Na kilka pytań rozjaśniających nieco temat tego kreatywnego sportu odpowiedział nam Prezes klubu – Pan Mariusz Grzęda.

CHOĆ PEWNIENIE SETKI RAZY SŁYSZELIŚCIE JUŻ TO PYTANIE, TO MY RÓWNIEŻ MUSIMY JE ZADAĆ – CZYM WŁAŚCIWIE JEST HOKEJ PODWODNY I JAK UPRAWIA SIĘ TĘ DYSCYPLINĘ?

W Internecie można by przeczytać, że jest to ekstremalny sport drużynowy, wymyślony przez angielskich komandosów w celu uatrakcyjnienia zimowych treningów na basenie.

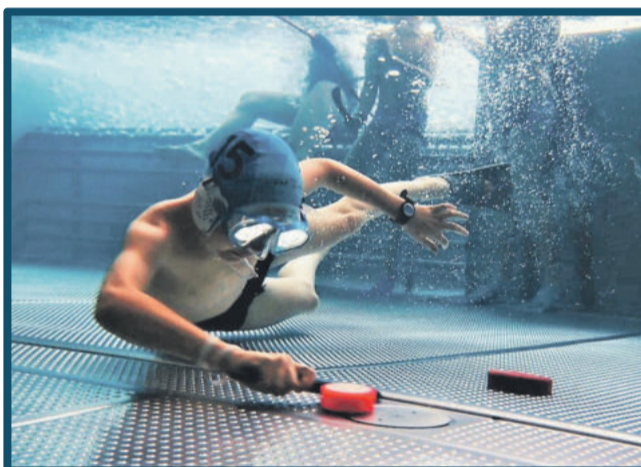
Bardzo nam oczywiście schlebia gdy jesteśmy postrzegani jako podwodni gladiatorzy, ale prawda jest taka, że to sport jak każdy inny. Gramy na dnie tradycyjnego basenu i wyposażeni w płetwy, maski, rurki, czepki, rękawice i krótkie 30 centymetrowe kijki, próbujemy wbić krążek do przypominającej rynną bramki przeciwnika.

Zapomniałem powiedzieć, że od czasu do czasu musimy się wynurzyć po tęk powietrza.

TRZEBA PRZYznać, że to dość nietypowy i kreatywny sport. Jak powstał pomysł stworzenia drużyny w Ostrzeszowie?

Sześć lat temu do Ostrzeszowa zawitał Michał Olszewski, zawodnik Bałtyckich Fok z Gdańska - jednej z najlepszych drużyn w Polsce. Fantastyczny hokeista, przemiły człowiek, a prywatnie kuzyn Irka Wołocha, który zobaczywszy sprzęt hokejowy przywieziony przez Michała, skrzyknął grupę przyjaciół na pierwszy trening. No i zakochaliśmy się w tej

dyscyplinie bez pamięci. Niczym Parys w pięknej Helenie. Może trochę przesadzam z tym porównaniem, bo jak spojrzeć na nasz zespół, to Parysów tam jak na lekarstwo. Nie szkodzi jednak, bo ponoć mężczyzna nie musi być piękny. Za to dziewczęta w klubie mamy nad wyraz urodziwe. Tak dziewczyny też grają w hokeja.



OBSERWUJĄC WASZE POSTĘPY RODZI SIĘ PYTANIE - CZYM DLA SZUWARÓW JEST HOKEJ PODWODNY? SĄDZĄC PO SUKCESACH JUŻ CHYBA CZYMŚ WIĘCEJ NIŻ JEDYNIENIE ZABAWĄ?

Rzeczywiście rywalizacja nawet na treningach jest bardzo zacięta. Kto kiedykolwiek sumiennie przykładał się do sportu wie, że wynik to zwieńczenie wysiłku i poświęcenia. Nasz pierwszy zespół to jeden z najlepszych w Polsce, a i na arenie międzynarodowej radzi sobie naprawdę dobrze. Szkoda tych ostatnich dwóch lat, bo pandemia przerwała nasz podbój Europy. Po turniejach w Słowenii

i Pradze już szykowaliśmy się na Berlin i Monachium, a tu klops. Spokojnie jednak. Trenujemy w Ostrzeszowie wytrwale – dwa razy w tygodniu, a nasza studencka młodzież ogrywa się w dużych miastach z Piranią Wrocław i Bałtyckimi Fokami. Słowem, klepiemy kosy i czekamy na lepsze czasy.

NIEDAWNO ZORGANIZOWALIŚCIE LOKALNE MISTRZOSTWA NA NASZYM BASENIE. MOŻEMY SPODZIEWAĆ SIĘ KOLEJNYCH?

Tak. 17 grudnia zorganizowaliśmy Pierwsze Otwarte Mistrzostwa Ostrzeszowa w Hokeju Podwodnym o Puchar Burmistrza. Chcieliśmy przypomnieć się naszym kibicom, a w klubie ożywić nieco ducha współzawodnictwa. Spośród wszystkich członków, rozlosowaliśmy zespoły o porównywalnej sile bojowej, by zapewnić wyrównaną rywalizację, a sobie dobrą zabawę. Na Mistrzostwa zaprosiliśmy również zespoły z Wrocławia i Trzebnicy, które pomagały nam na początku naszej drogi i z którymi się bardzo przyjaźnimy. Chcemy, by takie mikołajkowo-gwiazdkowe zawody weszły do tradycji klubu.

CZY PRZEPROWADZACIE REKRUTACJĘ DLA NOWYCH ZAWODNIKÓW/ZAWODNICZEK? PODZIELCIE SIĘ PROSZĘ KILKOM WSKAZÓWKAMI DLA POTENCJALNYCH, NOWYCH GRACZY. CZY TO SPORT DLA WSZYSTKICH?

Oczywiście, że cieszymy się z każdego ambitnego i sumiennego nowego zawodnika. Jednak jest to sport dosyć wymagający. Przyda się dobra wydolność organizmu, umiejętność pływania pod wodą na bezdechu i zapał do regularnych treningów. Najlepszą drogą do wejścia do drużyny jest uczestnictwo w organizowanych przez nas wakacyjnych zajęciach dla dzieci i młodzieży pod nazwą „Wodnik Szuwarek”. Młodzi ludzie mogą tam się sprawdzić i nauczyć podstaw hokeja. Kilku naszych podstawowych zawodników tak właśnie zaczynało. Równie serdecznie zapraszamy wszystkich innych, bez ograniczeń wiekowych, którzy chcieliby zobaczyć jak wygląda nasz trening. Ponoć w każdym drzemie jakiś nieodkryty talent.

DZIĘKUJEMY ZA WYWIAD I ŻYCZYMY KOLEJNYCH, PODWODNYCH SUKCESÓW!

Treningi SZUWARÓW odbywają się w każdy poniedziałek i piątek, o godzinie 20:30 na ostrzeszowskim basenie OCEANIK. Są one całorocznie otwarte dla chętnych którzy chcieliby sprawdzić się w dyscyplinie hokeja podwodnego. Na pierwsze treningi klub może także wypożyczyć potrzebny sprzęt (rurkę, rękawice, płetwy i okulary).